

DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA POPYTU NA USŁUGI EDUKACYJNE W ŁODZI

Obszar nowego województwa łódzkiego obejmuje tereny znajdujące się na średnim poziomie rozwoju gospodarczego. W roku 1995 roku produkt krajowy brutto (PKB) *per capita* równy był 98% średniej krajowej, w 1996 odpowiednio 96%, zaś w roku 1997 już jedynie 94%. Obniżanie się relatywnego poziomu rozwoju gospodarczego (gdyż przyjmuje się, iż PKB jest miernikiem tej właśnie kategorii) wynika ze znacznie niższego od przeciętnej tempa realnego wzrostu PKB. Wedle dostępnych szacunków w roku 1996 PKB wzrósł na obszarze nowego województwa o 3.0%, zaś w roku 1997 o 4.2%, podczas gdy w tym samym okresie odpowiednie wartości dla całego kraju wynosiły 6.1% i 6.9% [Orłowski i in., 1998].

Jak się wydaje najważniejszym czynnikiem determinującym tempo przemian społeczno-ekonomicznych tak w Łodzi, jak i w całym regionie - a tym samym określającym przyszłe miejsce województwa łódzkiego na mapie gospodarczej Polski - jest poziom inwestycji. Zważywszy na słabość finansową regionu, a jednocześnie na silne powiązanie potencjalnych inwestycji z warunkami, jakie stwarza się przedsiębiorcom, województwo łódzkie, chcąc skutecznie konkurować z innymi regionami Polski postrzegane być musi jako obszar atrakcyjny dla lokowania środków finansowych.

Potencjalnych inwestorów region łódzki powinien zachęcać wszelkimi posiadanymi zasobami. Patrząc z tego punktu widzenia warta przypomnienia wydaje się znana od lat ekonomii konstatacja, iż kapitał ludzki stanowi substytut kapitału materialnego i fizycznego, substytut uznawany za decydujący dla osiągnięcia we współczesnym świecie sukcesu, lecz jednocześnie wymagający pielęgnowania go i doceniania. Przez kapitał ludzki rozumie się najczęściej kapitał ucieleśniony w człowieku w postaci wiedzy, umiejętności i zdrowia czyli w postaci kategorii niematerialnych, lecz posiadających istotny wpływ na funkcjonowanie zarówno sfery gospodarczej, politycznej, jak i społecznej. W opinii wielu ekonomistów to jedyny -poza kapitałem społecznym - zasób produkcyjny, bowiem kapitały: rzeczowy i finansowy same z siebie nie są w stanie wytworzyć żadnej wartości [Domański, 1993].

Informacje odnośnie poziomu jednego z elementów kategorii kapitału ludzkiego na terenie województwa łódzkiego - stanie zdrowia - odnaleźć można w umieszczonym w niniejszym zbiorze opracowaniu J.T. Kowaleskiego i M. Góralczyk-Modzelewskiej. Obecnie interesować nas będzie inny składnik, a mianowicie poziom wykształcenia potwierdzony odpowiednim świadectwem szkolnym lub dyplomem.

1. Poziom wykształcenia mieszkańców Łodzi i województwa łódzkiego

Ostatnie badania odnośnie poziomu wykształcenia przeprowadził GUS w roku 1995 w ramach mikrospisu. Niestety zagregowane są one na poziomie starych województw (tab. 1). Stąd też powołamy się na dane dotyczące dawnych województw, których tereny całkowicie lub częściowo weszły w skład nowego województwa łódzkiego.

Z przedstawionego poniżej zestawienia wynika, iż z wyjątkiem województwa łódzkiego, udział osób posiadających dyplom wyższej uczelni lub świadectwo szkoły policealnej czy średniej był na terenach województw, które w całości lub częściowo weszły w skład nowej jednostki administracyjnej, niższy od średniej krajowej, natomiast znacząco wyższa była proporcja osób charakteryzujących się jedynie wykształceniem co najwyżej podstawowym. W pewnej mierze wyniki takie są zdeterminowane strukturą wieku ludności interesujących nas terenów, ziemie centralne bowiem są obszarem starości demograficznej, co automatycznie

implikuje wyższy udział osób starych o niskim poziomie wykształcenia. W rezultacie poziom wykształcenia mieszkańców obszarów wchodzących w przybliżeniu w skład obecnego województwa (pozycja region) był niższy od danych ogólnopolskich.

Tab. 1 Ludność w wieku 15 lat i więcej wg poziomu wykształcenia na obszarze Polski centralnej w 1995

Obszar	Wyższe	Policealne	Srednie	Zasadnicze zawodowe	Podstawowe	Pozostałe
Polska	6.8	2.6	24.6	25.9	33.7	6.4
Region	5.7	2.4	24.1	22.9	36.5	8.3
Łódzkie	8.7	2.6	30.6	20.6	32.4	5.2
Skierniewickie	4.0	2.3	21.4	24.7	38.7	9.0
Sieradzkie	4.1	2.4	20.0	24.1	38.1	11.4
Piotrkowskie	3.9	1.9	19.6	24.1	40.8	9.6
Płockie	4.1	2.6	20.5	24.5	37.7	10.6

Źródło: [GUS, 1998:57-58] i obliczenia własne

Wyższy od wartości przeciętnej dla całego kraju był poziom wykształcenia w byłym województwie łódzkim. Pamiętać musimy, iż decydującym czynnikiem wpływającym na kształtowanie się owego poziomu na względnie wysokim poziomie była struktura wykształcenia mieszkańców Łodzi, miasta, w którym zamieszkiwało ponad 70% wszystkich mieszkańców byłej jednostki administracyjnej. Stąd też wydaje się celowe przeanalizowanie danych odnośnie kwalifikacji osób mieszkających w największym mieście regionu. Jednocześnie wydaje się, iż porównywanie owych danych z tymi ogólnopolskimi miałyby się z celem, pamiętać bowiem musimy, iż wielkie miasta zawsze stanowią magnes przyciągający osoby bardziej rzutkie, przedsiębiorcze, odznaczające się wyższym wykształceniem i jednocześnie wyższymi wymaganiami i oczekiwaniami cywilizacyjno-kulturowymi, co więcej będąc jednocześnie centrami gospodarczymi, politycznymi, administracyjnymi i naukowymi obrastają wspomniane miasta instytucjami oferującymi zatrudnienie osobom o wysokich kwalifikacjach. Stąd też jako tło porównawcze wykorzystamy inne miasta liczące ponad pół miliona mieszkańców (tab. 2).

Tab. 2 Ludność w wieku 15 i więcej lat wg poziomu wykształcenia w 1995 roku w wielkich polskich miastach

Miasto	Wyższe	Policealne i średnie	Zasadnicze zawodowe
Łódź	10.1	35.1	19.5
Warszawa	19.9	42.5	14.3
Kraków	17.9	38.1	20.9
Poznań	15.5	37.5	23.8
Wrocław	15.4	37.2	19.4

Źródło: [Obraniak, 1997: 17-19]

W porównaniu z pozostałymi wielkimi miastami Polski ludność Łodzi odznacza się niskim poziomem wykształcenia. Np. w Warszawie udział osób z wykształceniem wyższym jest blisko dwukrotnie wyższy, zaś w Poznaniu i Wrocławiu, które od Łodzi dzieli najmniejszy dystans, jest wyższy o połowę. Niższy jest również - choć w tym przypadku różnice są znacznie mniejsze - udział osób o wykształceniu policealnym i średnim, co więcej niższy bądź równy (z wyjątkiem Warszawy) jest udział osób o wykształceniu zasadniczym zawodowym. Natomiast dzierży Łódź prymat, jeśli idzie o proporcję osób z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym, co w znacznej części wynika z przesłanek podobnych wspomnia-

nym już wcześniej tj. strukturze demograficznej. W roku 1995 kiedy przeprowadzono mikrospis osoby w wieku 60 i więcej lat stanowiły prawie 23% mieszkańców Łodzi, podczas gdy w pozostałych wielkich miastach ich odsetek wynosił od 17.8% w Krakowie do 19.7% w Warszawie. Tym niemniej struktura demograficzna nie tłumaczy wszystkich występujących różnic. Jeśli porównamy cząstkowe wskaźniki wykształcenia, to okazuje się, iż w przypadku ludności w wieku produkcyjnym (18 - 59K/64M lat) różnice, o których mowa była wyżej, utrzymują się w niewiele mniejszej skali [Obraniak, 1997: 19].

Wspomniana niekorzystna sytuacja w zakresie wykształcenia utrzymuje się od dawna, a w porównaniu z rokiem 1988, odnośnie którego dysponujemy danymi, w przypadku osób z wykształceniem wyższym wręcz się pogorszyła. Pomiędzy rokiem 1988 a 1995 liczba mieszkańców Łodzi w wieku 15 lat i więcej zmniejszyła się bowiem o 1.3%, zaś osób z wyższym wykształceniem o ponad 3% [USŁ, 1996: 96-97].

Powyższe zestawienia obrazują skalę długoletnich zaniedbań w sferze edukacji tak w samym mieście Łodzi, jak i na terenach wchodzących obecnie w skład nowego województwa łódzkiego, a jednocześnie zdają się wymownie i niekorzystnie świadczyć o kształtowaniu się poziomu kwalifikacji zawodowych, jednego z elementów kapitału ludzkiego na interesującym nas obszarze.

Jednocześnie będąc demografem przywołać chciałbym jeszcze jeden przykład na potwierdzenie znaczenia wykształcenia dla jednostki, a jednocześnie obrazujący spójność elementów kapitału ludzkiego, a mianowicie odwołać się do kształtowania się przeciętnego trwania życia. Przeciętne trwanie życia to parametr uchodzący za dobry miernik poziomu zdrowia danej populacji. Istniejące liczne badania jednoznacznie dowodzą związku pomiędzy poziomem posiadanego wykształcenia a spodziewaną długością życia (dla Polski [Bielicki i in., 1994], dla Łodzi i byłego województwa [Góralczyk-Modzelewska, 1997]).

W dalszej części niniejszego opracowania przedstawię projekcję popytu na usługi edukacyjne w mieście Łodzi do roku 2020 w oparciu o prognozę liczby ludności tego miasta (wersja pomigracyjna) opracowaną przez zespół w składzie: Barbara Nowakowska, Wojciech Michalski, Stanisław Kaniewicz [1999]. Spróbuję również w oparciu o GUS-owską prognozę liczby mieszkańców Polski uczynić podobne szacunki dla całego nowo utworzonego województwa.

2. Szkolnictwo podstawowe

Szkolnictwo podstawowe w roku szkolnym 1998/1999 świadczyło swe usługi prawie 70 tys. uczniów w 2772 klasach. W publicznych szkołach podstawowych widoczne było obniżanie się średniej liczby uczniów wraz z przechodzeniem do coraz młodszych roczników dzieci. I tak o ile w klasach pierwszych średnio uczyło się 25.2 dziecka, zaś w klasach drugich odznaczających się najmniejszą przeciętną liczebnością jedynie 24.8 w klasach najstarszych uczyło się odpowiednio: klasa siódma 26.8 (maksymalna średnia), klasa ósma 26.5 osoby. Znacznie mniejsze były oddziały wchodzące w skład niepublicznych szkół podstawowych. Średnio każdy z nich miał jedynie niewiele ponad 14 uczniów. Jednakże do szkół niepublicznych uczęszczało jedynie 3.8% wszystkich uczniów szkół szczebla podstawowego.

Przystępując do dokonania szacunków przyszłej liczby uczniów na samym wstępie stajemy wobec pierwszej trudności wynikającej z faktu, iż jesienią bieżącego roku nastąpi reforma szkolnictwa podstawowego i średniego, wprowadzająca nowy pośredni szczebel edukacyjny - gimnazja. Wskazane wydaje się tym niemniej pozostać przy dotychczasowym podziale na dzieci w wieku szkoły podstawowej (tj. osoby w wieku 7 - 14 ukończonych lat) i młodzież w wieku szkół średnich (15 - 19 ukończonych lat).

Drugim uproszczeniem jakie poczynimy, będzie podawanie oczekiwanych zgodnie z prognozą liczebności jedynie w przybliżeniu. Choć w oparciu o prognozę liczby mieszkańców

Łodzi można pokusić się o „dokładne” szacunki (w miarę precyzyjne do roku 2005 dzięki temu, iż wszystkie dzieci jakie do tego roku osiągną wiek uprawniający do rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej już się narodziły, porządek wymierania jest w tym wieku względnie stabilny, zaś migracje nie odgrywają praktycznie żadnej roli), wydaje się, iż zważywszy na materię interesującego nas problemu, zdrowy rozsądek nakazuje ograniczyć się do podania przybliżonych wielkości, obrazujących jedynie rząd wielkości.

Trzecie zastrzeżenie, jakie chciałbym poczynić, dotyczy możliwego wpływu wprowadzenia w przyszłości innych elementów reformy systemu szkolnictwa, a zwłaszcza bonu szkolnego, likwidującego (a przynajmniej znacząco zmniejszającego) jakiegokolwiek formy rejonizacji. W takim przypadku oczekiwać należałoby gwałtownych zmian liczby uczniów szkół podstawowych w Łodzi. Domniemywać bowiem należy, iż szkoły w większych ośrodkach miejskich, posiadające z reguły lepszą kadrę nauczycielską i lepsze wyposażenie, otrzymałyby „dopływ” uczniów z mniejszej (miejscowości wchodzących w skład aglomeracji - w przypadku uczniów szkół podstawowych) i większej (w przypadku uczniów szkół średnich) odległości.

Jeśli idzie o popyt na usługi edukacyjne na poziomie szkół podstawowych, charakteryzujące się powszechnością i obowiązkowością możemy przyjąć, iż dotyczą one wszystkich dzieci w interesującym nas wieku. Tym samym głównym czynnikiem kształtującym ów popyt jest liczba dzieci. Ta z kolei odbija z kilku-, kilkunastoletnim opóźnieniem poziom urodzeń jakim odznacza się dany obszar. Oczekiwać zatem należy, iż obecny począwszy od 1985 roku, a przybierający na sile po roku 1989 spadek liczby urodzeń, owocować będzie zmniejszaniem się liczby uczniów.

Tab. 3 Prognozowana liczba osób w wieku dzisiejszych uczniów szkół podstawowych w latach 2000 - 2020

Rok	2000	2005	2010	2015	2020
Liczba uczniów	63000	54000	52500	52500	49000
Liczba oddziałów przy 25 uczniach w klasie	2520	2160	2100	2100	1960
Średnia zakładana liczba uczniów w klasie	25	23	21	20	20
Liczba oddziałów	2520	2350	2500	2625	2450

Źródło: Obliczenia własne na podstawie [Nowakowska i in., 1999]

Jeśli idzie o uczniów szkół podstawowych zauważyć należy, iż na obszarze Łodzi w ostatnim ćwierćwieczu widoczne były duże wahania ich liczby. Jako przykład podajmy, iż w roku 1975 było ich 63.5 tys., w 1985 85 tys., w 1991 liczba uczniów przekroczyła 95 tys., po czym poczęła ustawicznie maleć, przez 83.5 tys. w 1995 do niecałych 70 tys. w ostatnim roku. Zważywszy na fakt, iż wszyscy uczniowie jacy do roku 2005 uczyć się będą w interesującym nas obecnie typie szkół, już żyją - co uwiarygadnia wszelkie szacunki - z całą pewnością oczekiwać można dalszego spadku liczby uczniów szkół podstawowych. Również przewidywania odnośnie przyszłego poziomu płodności kobiet mieszkających w Łodzi i struktury wieku imigrantów nakazują oczekiwać utrwalenia się tego trendu poza rok 2005 (tab. 3). Dane umieszczone powyżej pozwalają na stwierdzenie, iż najbliższe siedmio-ośmiolecie będzie okresem największych zmian odnośnie liczby dzieci w wieku 7 - 14 ukończonych lat. W roku 2000 liczba dzieci stanowić będzie ok. 90% liczby obecnej, w roku 2005 77%, następnie nastąpi stabilizacja, aby na koniec okresu prognozy liczba uczniów dosięgła jedynie 70% stanu obecnego.

Łatwo można obliczyć spodziewaną liczbę uczniów w następnych siedmiu latach wiedząc, iż w Łodzi rodziło się w kolejnych latach odpowiednio: 1991 - 7727, 1992 - 7323,

1993 - 6947, 1994 - 6866, 1995 - 6196, 1996 - 6038, 1997 - 5884. Jednocześnie zgodnie z tablicami trwania życia dla miast prawdopodobieństwo, iż dziecko dożyje do 8. roku życia wynosi około 0.988, a zatem nawet przyjęcie liczb podanych wyżej zawyży liczbę spodziewanych uczniów jedynie o 1-1.5 %, wpływ migracji na interesującą nas grupę wieku jest bowiem znikomy. Tym samym korzystając z danych zawartych w tabeli 9 swobodnie można określić przybliżoną liczbę uczniów łódzkich szkół podstawowych.

Jak wcześniej wspominałem im niższe klasy tym liczba uczniów była mniejsza. Wydaje się zatem uzasadnione założenie, iż w przyszłości przeciętna liczba uczniów w oddziale będzie niższa niż obecnie. Tabela trzecia zawiera przewidywaną liczbę klas w zależności od przyjętej średniej liczby uczniów w oddziale. Zakładając, iż będzie ona w przyszłości stała, na poziomie 25 osób, liczba klas zmniejszać się będzie wprost proporcjonalnie do liczby wszystkich uczniów w wieku obecnej szkoły podstawowej. Tym niemniej wydaje się, iż bardziej racjonalne jest przyjęcie założenia o zmniejszaniu się średniej liczby uczniów w klasach. W tym kierunku oddziaływać będą dwa czynniki: konieczność podnoszenia jakości nauczania (którą utożsamiać można z liczbą dzieci przypadającą na jednego nauczyciela) oraz naciski *lobby* nauczycielskiego zainteresowanego utrzymaniem dotychczasowej liczby etatów. O ile pierwszy z wymienionych czynników jest z punktu widzenia „produktu” systemu edukacji publicznej - absolwenta danej szkoły - korzystny, o tyle drugi czynnik posiada w obecnych polskich, i nie tylko, warunkach większe praktyczne znaczenie. Stąd też w drugiej części projekcji liczby klas w szkołach podstawowych przyjąłem, iż przeciętna będzie się stale zmniejszać, aż w roku 2015 osiągnie 20 osób w klasie. W tym przypadku można powiedzieć, iż zmniejszanie się liczby uczniów zostanie zrekompensowane spadkiem liczebności oddziałów szkolnych, zaś wszelkie pojawiające się odchylenia nie będą przekraczać 10% dzisiejszej liczby oddziałów.

Opierając się na prognozie liczby mieszkańców spróbować można również oszacować potrzebą w przyszłości liczbę nauczycieli. W tym miejscu poczynić musimy kolejne zastrzeżenie, iż najprawdopodobniej w przyszłości mieć będzie miejsce zmiana pensum nauczycielskiego, polegająca na zwiększeniu wymaganej liczby godzin pracy tygodniowo. Oczywiście wszelki wzrost pensum pociągnie za sobą zmniejszenie się liczby nauczycieli niezbędnych do realizacji programów nauczania. Wydawać by się mogło, iż przy założeniu stałego pensum liczba pełnych etatów nauczycielskich zmieniać się będzie proporcjonalnie do liczby uczniów. Tym niemniej nastąpią w najbliższych latach znaczące zmiany struktury wiekowej uczniów, co odbije się na liczbie etatów. Jak wiemy ilość zajęć, jakie tygodniowo przypisane są poszczególnym klasom różni się znacząco w zależności od wieku uczniów od 18 godzin w przypadku klas pierwszych do 30 godzin w przypadku uczniów najstarszych. Tym samym jeśli w przeciągu kilku najbliższych lat ze szkół podstawowych odejdą „pozostałości” wyżu demograficznego lat osiemdziesiątych, zaś do szkół wstępować będą roczniki niżowe nastąpi zmiana struktury wiekowej uczniów. Zmniejszy się udział osób starszych o większej tygodniowej liczbie zajęć, zwiększy się natomiast proporcja uczniów klas początkowych, mających stosunkowo mało godzin. Same zmiany strukturalne zmniejszą w przeciągu kilku najbliższych lat zapotrzebowanie na nauczycieli o ok. 3-4%.

Ogółem liczba potrzebnych nauczycieli przy założeniu, iż nie nastąpią żadne zmiany, jeśli idzie o pensum nauczycielskie oraz o średnią liczbę uczniów w oddziałach, oszacować można, iż w roku 2020 w stosunku do roku 1998 potrzeba byłoby o ok. 1/3 mniej nauczycieli w szkołach podstawowych. Najbardziej widoczne zmiany nastąpią w trakcie najbliższego siedmio-ośmioletcia i będzie to jeszcze jedna konsekwencja zmniejszającej się dzietności polskich (w tym wypadku łódzkich) rodzin.

Podobne skądinąd do omawianych powyżej trendy odnośnie liczby dzieci i etatów nauczycielskich widoczne będą na całym terenie województwa łódzkiego, aczkolwiek inna jest skala spodziewanych wyzwań.

W celu ukazania choćby w przybliżeniu przyszłych zmian w zakresie potrzeb edukacyjnych na terenach obecnego województwa łódzkiego oprzemy się na prognozie demograficznej opracowanej w roku 1996 przez pracowników Głównego Urzędu Statystycznego. Prognoza owa dopasowana była do poprzedniego podziału administracyjnego, stąd też dysponujemy jedynie danymi odnośnie terenów stanowiących „trzon” nowej jednostki administracyjnej tj. województw: łódzkiego, piotrkowskiego, sieradzkiego, skierniewickiego i płockiego. Z góry należy zaznaczyć, iż najprawdopodobniej opracowanie, na którym będziemy bazować, opierało się na nazbyt optymistycznych założeniach odnośnie poziomu płodności - przynajmniej w części, którą już obecnie możemy zweryfikować, co pociąga za sobą zawyżone przyszłe liczby dzieci w interesującym nas wieku. Poniższe do roku 2005 należy traktować jako bardzo wiarygodne, do 2010 jako dość wiarygodne, w późniejszym okresie owa wiarygodność coraz bardziej maleje.

Tab. 4 Liczba dzieci w wieku szkoły podstawowej w województwach Polski centralnej (w tys.)

Województwo	1990	1996	1997	2000*	2005*	2010*	2015*	2020*
łódzkie	129.3	114.4	106.0	91.4	79.0	85.5	102.3	105.2
piotrkowskie	91.5	85.5	81.4	73.7	64.3	66.9	76.5	76.0
płockie	71.7	66.5	63.9	59.1	52.7	54.5	60.8	60.1
sieradzkie	55.5	53.5	51.9	48.5	42.6	43.8	50.5	51.3
skierniewickie	56.2	53.8	52.2	48.5	42.5	44.7	51.8	52.7
Razem	404.2	373.7	355.4	321.2	281.1	295.4	341.9	345.3

* - wielkość prognozowana

Źródło: *Roczniki Statystyczne Województw, Prognoza ludności Polski według województw na lata 1996 - 2020*, GUS, Warszawa 1997

Pomiędzy prognozą dla Łodzi a prognozą dla sztucznie utworzonego dla celów analitycznych regionu widać zarówno znaczne podobieństwa, jak i różnice. Podobieństwa odnośnie tempa i czasu zmian dotyczą najbliższych kilku lat. Nie dziwi owa zbieżność, gdyż wszystkie osoby w interesującym nas wieku już obecnie żyją, zaś warunki umieralności są względnie stałe. Różnice pojawiają się w późniejszym okresie, aczkolwiek - jak już powiedziałem - przedstawione w tabeli 4 liczby są zawyżone wskutek przyjęcia nazbyt optymistycznych założeń odnośnie poziomu płodności. Ogólnie rzecz biorąc można przyjąć, iż sytuacja w województwie łódzkim ewoluować będzie podobnie jak w stolicy regionu, aczkolwiek spodziewać należy się szybszego w kilku najbliższych latach ograniczania liczby osób w wieku szkoły podstawowej niż w Łodzi, wskutek tego, iż choć ludność w byłych województwach piotrkowskim, płockim, sieradzkim i skierniewickim z kilkuletnim opóźnieniem poczęła ograniczać liczbę potomstwa tempo owego „dostosowywania się” do nowych warunków było znacznie szybsze. Żywić należy nadzieję, iż zamówiona już przez sejmik wojewódzki prognoza demograficzna dla nowego województwa łódzkiego dostarczy w niedługim czasie bardziej wiarygodnego materiału.

3. Szkoły średnie

Praktycznie wszystkie zastrzeżenia poczynione w przypadku szkół podstawowych ważne są również odnośnie szkół średnich. Co więcej, dodatkowym utrudnieniem jest fakt, iż w przypadku szkolnictwa średniego mamy do czynienia z różnorodnością typów szkół, charakteryzującą się różnym trwaniem okresu pobierania nauki, począwszy od trzyletniego, a skończywszy na pięcioletnim. Konieczne jest zatem poczynienie dodatkowych założeń odnośnie struktury uczniów szkół średnich w zależności od typu szkoły.

Na wstępie podkreślić chciałbym, iż szkolnictwo średnie podlegać będzie podobnej ewolucji, jak i szkolnictwo podstawowe, różnica polegać będzie na tym, iż naturalną koleją

rzeczy falowanie demograficzne oddziałowuje na ten typ szkół później. A zatem jeszcze obecnie w roku 1999 do szkół średnich przesuwają się z szkół podstawowych szczytowa fala wyżu demograficznego lat 1976 - 1988. Pierwszy rocznik który był rezultatem gwałtownego obniżania płodności tj. generacja roku 1990 dotrze do szkół ponadpodstawowych w roku 2005. Przyjrzyjmy się jak zmieniać się będzie liczebność generacji osób w wieku 15 - 19 ukończonych lat, tj. grupy osób, która stanowi zdecydowaną większość uczniów szkół średnich.

Tab. 5 Osoby w wieku 15 - 19 lat w Łodzi w latach 1995 - 2020

Rok	1995	1997	2000*	2005*	2010*	2015*	2020*
Liczba osób w wieku 15-19 lat	57999	58787	55732	41272	34106	32977	32097

* prognoza

Źródło: [Nowakowska i in., 1999]

Obecnie zatem szkoły ponadpodstawowe przeżywają swój okres świetności związany z faktem, iż w wiek, w którym korzysta się z usług tych właśnie placówek wchodzi generacja osób urodzonych w trakcie wyżu demograficznego. Sytuacja zmieni się od roku 2003, kiedy powoli w szkołach średnich pojawiać się poczną nieliczne roczniki pochodzące z kolejnych nielicznych kohort urodzonych po 1988 roku. W efekcie do końca analizowanego okresu spodziewany jest trwały spadek liczby potencjalnych uczniów, których liczba w roku 2005 stanowić będzie 70% stanu z roku 1997, zaś w latach 2015 i 2020 odpowiednio: 58% i 55%. W ciągu zatem zaledwie kilku lat spodziewać się można znacznego zmniejszenia się stanu potencjalnych uczniów szkół ponadpodstawowych. Przeciwdziałać tej tendencji będzie podnoszenie się wskaźników skolaryzacji wśród młodzieży w wieku 15-19 lat wynikające ze zmniejszania się proporcji osób kończących swe wykształcenie na szkole zawodowej.

Liczba osób podejmujących naukę w szkołach ponadpodstawowych nie jest w przeciwieństwie do sytuacji szkół podstawowych pochodną jedynie czynników demograficznych. Zależy ona od indywidualnych wyborów odnośnie typu szkoły, a tym samym trwania nauki. Wskaźnik skolaryzacji określający stosunek liczby uczniów szkół ponadpodstawowych dla niepracujących (bez szkół policealnych) do osób w wieku 15 - 19 lat od kilku lat bliski jest 0.8. Tym samym należy wątpić w możliwość znacznego jego podniesienia, co miałyby być remedium pozwalającym złagodzić skalę zwolnień w sektorze edukacyjnym.

Pamiętać należy, iż ok. 10% wszystkich uczniów łódzkich szkół średnich to osoby, które nie mieszkają na stałe na terenie miasta. Podejrzewać można, iż wprowadzenie bonu oświatowego znacząco zwiększyłyby ilość takich osób, choć z drugiej strony rozważając sytuację całego województwa nic to - oprócz przestrzennego zróżnicowania nie zmieniłoby.

Innym ważnym czynnikiem, który niewątpliwie wpłynie na popyt na usługi edukacyjne, jest struktura uczniów według typu szkoły ponadpodstawowej do jakiego uczęszczają (zob. tab. 10 - pominięto w niej niepubliczne szkoły średnie, szkoły resortowe oraz przekazane wojewodzie ZSZ). Na terenie Łodzi wysoki jest udział osób, w przypadku których nauka kończy się uzyskaniem świadectwa dojrzałości, co tym bardziej ogranicza możliwości zmian strukturalnych.

Natomiast szansa, jaką łódzkie szkolnictwo ponadpodstawowe posiada, związana jest zapewne z faktem, iż dzięki nowej reformie systemu edukacyjnego skraca się okres pobierania nauki w liceach, co więcej licealiści poczynają pobierać naukę jako osoby o rok starsze i bardziej samodzielne. Pozwala to przypuszczać, iż w przyszłości zwiększy się udział osób spoza Łodzi. Dodatkowym czynnikiem ułatwiającym rozwój sytuacji w spodziewanym kierunku będzie fakt, iż zwiększać się będzie dostępność zakwaterowania w internatach wraz ze zmniejszaniem się generacji rozpoczynających naukę.

Podobna do przewidywanej dla Łodzi będzie sytuacja szkolnictwa ponadpodstawowego na terenach wchodzących w skład nowego województwa łódzkiego. Ponownie pamiętać musimy, iż jedynie do roku 2010 jest to prognoza bardzo wiarygodna, później obciążona jest ona zapewne sporym błędem wynikającym z przeszacowania liczby urodzeń.

Tab. 6 Liczba uczniów szkół średnich (dzieci w wieku szkoły średniej) w województwach Polski centralnej (w tys.)

Województwo	1990	1996	1997	2000*	2005*	2010*	2015*	2020*
łódzkie	57.5	59.0	58.6	63.0	47.5	40.5	41.9	52.0
piotrkowskie	30.9	34.7	36.2	44.7	36.6	31.4	31.4	37.2
płockie	23.4	30.6	31.2	35.4	29.7	26.2	26.3	30.1
sieradzkie	19.1	20.1	20.9	28.1	24.2	21.2	20.9	24.8
skierniewickie	23.0	22.8	23.7	28.8	24.8	21.3	21.6	25.7
Razem	153.9	167.2	170.6	200.0	162.8	140.6	142.1	169.8

* - wielkość prognozowana

Źródło: *Roczniki Statystyczne Województw, Prognoza ludności Polski według województw na lata 1996 - 2020*, GUS, Warszawa 1997

Na terenach jednostek administracyjnych wchodzących obecnie w skład województwa łódzkiego spodziewany jest w najbliższych latach znaczący spadek liczby osób w wieku 15-19 lat. Pomiędzy rokiem 2010 a 2015 liczba potencjalnych uczniów będzie stanowić jedynie nieco powyżej 70% tej, która jest obecnie. Tym niemniej można oczekiwać, iż pewne czynniki - o których mówić będziemy za chwilę - zmniejszą w jakimś stopniu skalę spadku popytu na usługi edukacyjne na poziomie szkolnictwa ponadpodstawowego.

Z porównania wskaźników skolaryzacji obszarów tworzących z grubsza obszar obecnego województwa łódzkiego wynika, iż z wyjątkiem dawnego województwa łódzkiego ziemie te charakteryzują się niską proporcją osób uczących się wśród osób w wieku 15 -19 lat (wysoki wskaźnik dla województwa płockiego jest efektem oddziaływania Płocka, miasta które obecnie wchodzi w skład województwa mazowieckiego). Jednocześnie możemy powiedzieć, iż to właśnie na terenach najbardziej zaniedbanych w sferze edukacji ponadpodstawowej istnieją największe rezerwy dla sektora edukacyjnego, choć same przesłanki demograficzne będą obok czynników ekonomicznych i światopoglądowych tylko jednym z warunków umożliwiających zwiększenie się na interesującym nas obszarze popytu na usługi edukacyjne.

Tab. 7 Liczba uczniów szkół średnich (LO, technika i szkoły zawodowe dla niepracujących) w 1997

Województwo	Liczba uczniów	Liczba osób w wieku 5 - 19 lat	Wskaźnik skolaryzacji
Łódzkie	58577	81418	71.9
Piotrkowskie	36232	54826	66.1
Płockie	31206	43632	71.5
Sieradzkie	20872	33472	62.3
Skierniewickie	23656	35013	67.6

Źródło: *Rocznik Statystyczny Województw*

Tab. 8 Udział uczniów szkół ponadpodstawowych dla niepracujących różnych typów w województwach Polski centralnej w 1997 roku (w % ogółu uczniów szkół ponadpodstawowych)

Województwo	LO	ZSZ	Technika
Łódzkie	44.6	19.2	36.1
Piotrkowskie	30.1	32.8	37.0
Płockie	29.6	21.7	48.6
Sieradzkie	33.5	28.6	37.8
Skiermiewickie	29.5	29.7	40.7

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Województw*

Inne potencjalne źródło wpływające na zwiększenie popytu na usługi edukacyjne związane jest ze zmianą struktury kształcenia ponadpodstawowego. Na obszarach byłych województw piotrkowskiego i skiermiewickiego relatywnie duża część osób uczących się to uczniowie zasadniczych szkół zawodowych. Przesunięcie części tych osób ze szkół zawodowych, często wyposażających swych absolwentów w wiedzę, na którą nie ma popytu na rynku pracy, zwiększyłoby nieco popyt na usługi edukacyjne, aczkolwiek w ograniczonym stopniu, wynikającym jedynie z wydłużenia okresu pobierania nauki.

4. Podsumowanie

Przedstawione powyżej projekcje demograficzne odnośnie liczby osób, które w przyszłości wyznaczać będą popyt na usługi edukacyjne, niewątpliwie wiele osób - zwłaszcza uprawiających zawód pedagoga lub mających taki zamiar - przyprawić mogą o „zawrót głowy”. Oznaczają bowiem, iż tak w przypadku Łodzi, jak i obszaru obecnego województwa łódzkiego w przeciągu najbliższych lat oczekiwać należy znacznego ograniczenia liczby osób w wieku szkoły podstawowej, zaś w perspektywie kilku lat podobnej tendencji w szkołach ponadpodstawowych. Spadek liczby uczniów o 25-30% w trakcie kilku najbliższych lat jest bowiem przesądzony. Wszystkie osoby w interesującym nas wieku już bowiem żyją. Tym samym znaczna część z 27 tyś. nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych, zatrudnionych w placówkach na terenie obecnego województwa łódzkiego okazać się może zbędna.

Tym niemniej zwrócić chciałbym uwagę osób najbardziej zainteresowanych na niedoceniany w Polsce obszar edukacji: edukację dla dorosłych. Jedynie nieznaczna część osób obecnie uczących się w szkołach ponadpodstawowych to osoby pracujące (a zatem dorosłe). Tymczasem rozwój technologiczny, z jakim mamy obecnie do czynienia sprawia, iż praktycznie każda z osób rozpoczynających obecnie karierę zawodową zostanie zmuszona na jakimś etapie rozwoju profesjonalnego do uzupełnienia swych kwalifikacji [Drucker, 1999]. Tym samym w przyszłości również i w naszym kraju - o ile nie zostanie on zdegradowany do roli zaścianka światowej gospodarki - wzrastać będzie popyt na kształcenie i dokształcanie osób dorosłych. Owo ustawiczne kształcenie stworzy zapewne szansę dla jakiejś części pedagogów, aczkolwiek ucziwie trzeba powiedzieć, iż wymagać to będzie dużych nakładów pracy i wielu poświęceń ze strony tychże osób.

Jednocześnie mam nadzieję, iż przedstawione w niniejszym tekście dane odnośnie wpływu przyszłych przekształceń struktur demograficznych na popyt na usługi edukacyjne przyczyni się do polepszenia jakości zarządzania tą częścią sektora publicznego. Właśnie w sektorze publicznych, w którym brak jest podstawowego nośnika informacji - ceny, wszelkie dane mogące poprawić jego funkcjonowanie mają - jak wierzę - szczególną wartość. Tym samym podniesie się zarówno jakość kształcenia, jak i samo wykształcenie stanie się na terenie Łodzi i nowego województwa łódzkiego dostępnejsze, niwelując w przyszłości niekorzystny obecnie w tym zakresie w porównaniu z przeciętnym dla Polski stan.

Bibliografia:

- Bielicki T., Brajczewski Cz., Rogucka E., Welon Z., 1994, *Niektóre społeczne uwarunkowania przedwczesnej umieralności osób dorosłych w Polsce*, Monografie Zakładu Antropologii PAN, nr 12, Wrocław
- Domański S. R., 1993, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, PWN, Warszawa
- Drucker P., 1999, *Spółczesność pokapitalistyczna*, PWN, Warszawa
- Głowacka W., Michalski W., 1999, *Usługi edukacyjne, medyczne i rekreacyjne*, w: Michalski W. (red.), *Spójność-ekonomiczne problemy aglomeracji łódzkiej*, RCSS - PTG, Łódź
- Góralczyk-Modzelewska M., 1997, *Wykształcenie jako determinanta umieralności (na przykładzie województwa łódzkiego, 1994 r.)*, „Studia Demograficzne”, nr 2
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 1998, *Tendencje zmian struktur ludności, gospodarstw domowych i rodzin w latach 1988-1995*, Warszawa
- Nowakowska B., Michalski W., Kaniewicz S., 1999, *Prognoza ludności Łodzi do 2020 roku*, w: Michalski W. (red.), *Spójność-ekonomiczne problemy aglomeracji łódzkiej*, RCSS - PTG, Łódź
- Obraniak W., 1997, *Struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna ludności Łodzi*, Urząd Statystyczny w Łodzi, Łódź
- Obraniak W., 1996, *Demograficzne przesłanki potrzeb edukacyjnych w Polsce*, w: *Wykształcenie jako czynnik rozwoju gospodarczego, kulturalnego i cywilizacyjnego* (pr. zbiorowa), Kwadra, Łódź
- Orłowski W.M., Saganowska E., Zienkowski L., 1998, *Szacunek produktu krajowego brutto według 16 województw za 1996 i 1997 rok*, „Z Prac Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych”, nr 262
- Sawicka D., 1999, *Łódź na tle największych aglomeracji miejskich*, w: Michalski W. (red.), *Spójność-ekonomiczne problemy aglomeracji łódzkiej*, RCSS - PTG, Łódź
- USŁ (Urząd Statystyczny w Łodzi), 1996, *Statystyka Łodzi 1996*, Łódź